

Oto obiecany w poprzednim poście tutorial jak uszyć maszynowo piesia z bloga Cathe Holden (link do szytego ręcznie piesia znajdziecie tutaj: <http://justsomethingimade.com/2013/06/michaels-craft-fabric-and-the-studio-pup/>)

Na angielskiej stronie z oryginalnym tutorialiem (na samym dole) znajdziecie dwa pliki do pobrania - warto wyposażyć się w oba. Gdy je już wydrukujecie - odrysujcie formy i wytnijcie z zakupionego materiału (wystarczy kupić 20cm bieżących tkaniny) wszystkie elementy - uszy, łapki, ogonek, korpus, głowę i łatki (najlepiej w kontrastowym kolorze) pozostawiając wokół każdej części 0,5 cm zapas. Poniżej widać fragmenty piesia z przyszytymi łatkami. Na drugim zdjęciu widać okrągłą łatkę na kremowego piesia - należy jej brzeg przyfastrygować pod spód, a następnie przesyć maszynowo, żeby się nie snuły włoski.



Łapki, uszy i ogonek składamy prawymi stronami do siebie, spinamy szpilkami lub fastrygujemy i przesywamy na maszynie po konturze obrysu formy.



Po uszyciu kończyn, należy je wywrócić na drugą stronę i wypełnić fizeeliną (jeżeli chcemy aby piesio nadawał się do prania) - ja posłużyłam się chińską pałeczką, która w takich momentach bardzo się przydaje. Uszka i ogonek - tych części nie wypychamy niczym.

Przyszywamy łatki - półokrągłą na głowie, a okrągłą na tyle piesia - na tej ostatniej naszywamy pośrodku ogonek (zakładamy jego brzegi do wewnątrz przed przyszyciem).



Następnie przypinamy szpilkami nóżki do prawej strony pleców piesia (tej z ogonkiem), powyżej widać ogonek pośrodku.

Następnie przykładamy na to prawą stronę przodu piesia (tułowia oczywiście) i spinamy dość gęsto szpilkami. Nie polecam fastrygowania na tym etapie, ponieważ materiał lubi się tu podwijać, a szpilki trzymają go na

właściwym miejscu. Pozostaje nam przyszyć nóżki maszynowo...

W ten oto sposób mamy przszyte dolne odnóża piesia. Czas na górne...



W taki sam sposób postępujemy w przypadku górnych łapek - przymierzamy, przypinamy, spinamy przód z tyłem i przeszywamy maszynowo najpierw jedną łapkę, później drugą - szyjemy powolutku, bo wewnątrz będziemy mieć wszystkie łapki! U góry tułowia zostawiamy kilkucentymetrową dziurkę, przez którą wywinie piesia na właściwą stronę - gdy ktoś sobie o tym zapomni, może mu nie być wesoło... 🐾

Gdy już tułów mamy uszyty, przechodzimy do szycia głowy. Przykładamy do siebie poszczególne części. Na przedniej części głowy mamy naszytą już łatkę (brzegi podwinęte i przszyte maszynowo) - na niej naszywamy oczka i nosek - u mnie za oczka posłużyły guziki na tzw. stopce, a za nosek guzik - kuleczka.



Ze względu na fakt, że pieski były przeznaczone dla maluchów - chciałam się upewnić, że oczka nie zostaną wytargane przez materiał, dlatego podłożyłam pod guziki na lewej stronie kwadraciki z innej tkaniny - widoczne na zdjęciu powyżej...

Gotowa głowa z przszytymi uszkami i oczkami wygląda tak:



Teraz pozostaje już tylko wypełnić brzusek i głowę fizeliną, zszyć brzegi (można spróbować maszynowo, ale są "twardsze") i przyszyć głowę do tułowia i oto mamy piesia!

Powodzenia w szyciu piesków!

<http://muffak.pl/>



Piesio przeze mnie uszyty wygląda tak:



Pozdrawiam!

<http://muffak.pl/>